DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, czwartek 31 grudnia 1931 Nr. 300

Mocarstwowe znaczenie Polski

„Polska jest świadoma swej rosnącej siły"

„New York Times" ogłasza artykuł Angusa, zdający sprawę — z państwowego brytyjskiego punktu widzenia — ze wzrostu znaczenia Polski oraz wizyty ministra Zaleskiego w Londynie.

Autor wykazuje, jak, na tle strasznego osłabienia Niemiec, uwypukla się wzrost siły polskiej. Dyplomacja brytyjska zwróciła ostatnio zdwojoną uwagę na Polskę. **NIE FRANCJA, ALE POLSKA MA DZIŚ W RĘKU KLUCZ DO SPRAWY ROZBROJENIA, mogąc** odrzucić **rozbrojenie na wypadek niespełnienia jej ściśle określonych politycznych żądań.**

Polska może, występując z takiemi żądaniami, spowodować natychmiastowe fiasco **konferencji rozbrojeniowej.** Nad takiemi żądaniami Polski — która **PO 10 LATACH CIERPLIWEJ PRACY KONSOLIDACYJNEJ ZACZYNA DZISIAJ WYSTĘPOWAĆ JAKO MOCARSTWO** — konferencja nie będzie mogła przejść do porządku dziennego.

Prestiż centralnego mocarstwa kontynentu muszą dziś Niemcy dzielić z Polską. Zrozumiał to doskonale **lord Reading**, a rozumie również i **obecny minister spraw zagran.** W. Brytanji, sir **John Simon**, posiadający obok zalet polityka, talent przenikliwego prawnika oraz bystrość niepowszednią zarówno pod względem wywiadu, jak i ujmowaniu spraw. Stąd **sprawozdania z rozmów jego z min. Zaleskim, złożone w archiwach Foreign Office, posiadać będą historyczną wagę, zwłaszcza**, że minister Zaleski **jest również człowiekiem** o wielkiej **ścisłości myślenia.** W rozmowach tych min. Zaleski zaznaczył, iż Polska jest świadoma swej rosnącej siły oraz wynikających stąd obowiązków w kierunku europejskiej jedności. Polska wystąpi aktywnie na konferencji rozbrojeniowej, **o ile** potrzeby jej specjalnej sytuacji zostaną uwzględnione.

Polska, pokojowo usposobiona, już złożyła projekt moralnego rozbrojenia, a gotowa jest uczynić więcej, otrzymawszy odpowiednie zapewnienia. **Poza wschodniemi granicami Polski panuje mentalność sowiecka**, niezrozumiała **zachodowi, zaś** ze strony zachodniej **graniczy Polska z Niemcami, z któremi pragnie wprawdzie utrzymać jaknajlepsze stosunki, ale które na każdym kroku utrudniają porozumienie,** wyzyskując w tym kierunku zwłaszcza problemy mniejszościowe oraz sytuację w Gdańsku.

Na życzenie Simona **minister Zaleski streścił polityczne i gospodarcze położenie Polski.** Jest całkowicie uzasadnionem wnioskowanie, że **min. Zaleski** złożył silną deklarację w sprawie **„korytarza"**, oświadczając, iż żaden rząd **polski nigdy nie wyrzeknie się dawnych praw Polski do tej ziemi.**

Wynikiem wizyty **min. Zaleskiego** było, w oczach oficjalnego Londynu, wysunięcie Polski na front. Polska obecnie dzieli z Niemcami dominujące stanowisko w środkowej Europie. Ale **ludność Polski wzrasta, zaś ludność Niemiec maleje**, wobec czego liczby te zrównają się z końcem obecnego wieku.

Obecny kryzys wykazał, że **rolnicza i samowystarczalna Polska mniej ucierpiała, niż uprzemysłowione Niemcy.** W zjednoczonej Europie przyszłości znaczenie Polski i Niemiec zrówna się. Oświadczenia min. Zaleskiego wyjaśniły, iż Polska jest gotowa pracować w tym kierunku.

Zainteresowanie Anglji Polską musi wzrastać również i dlatego, albowiem Polska jest potencjalnym odbiorcą angielskiego towaru. Dlatego też **POSIADANIE PRZEZ POLSKĘ POMORZA, CZYLI T. ZW. „KORYTARZA" LEŻY W INTERESIE ANGLJI**, gdyż broni jej przed monopolem niemieckiego transportu kolejowego. Polityczna propaganda czasowo przysłoniła ten zasadniczy punkt, ale dziś już wysuwa się on naprzód.

Bezczelność!

Gdańsk, 30. 12. (Pat). Senat jako władza zwierzchnia nad samorządem miejskim nadał kilku nowo powstającym ulicom dzielnicy Saspe nazwy, **pochodzące od nazw miast polskich na Pomorzu** w brzmieniu niemieckiem. Powstały więc w Gdańsku ulice: **Graudenzerstr., Schwetzerstr., Konitzerstr. i inne.**

Dla nas to nie nowina!

Niemcy zbroją się na gwałt

Paryż, 30. 12. (PAT.). Dziennik „Figaro" komunikuje, że wielkie poruszenie wywołała wczoraj w akademji nauk wiadomość, podana przez jednego z jej członków **o usilnem zbrojeniu się Niemiec.** Finansowy współpracownik jednej poważnej firmy paryskiej **powrócił w tych dniach z Holandji,** dokąd jeździł w sprawach handlowych. **W czasie swego pobytu w** Holandji udało mu się zebrać ciekawe dane o **ruchu w fabrykach materjałów** wojennych **Szwecji, Danji i Holandji.** Okazuje się, że fabryki te **istnieją prawie wyłącznie dzięki olbrzymim zamówieniom rządu niemieckiego.** Fabryki holenderskie, szwedzkie i duńskie wy**rabiają w wielkich ilościach działa i amunicję** oraz różne **dodatkowe przedmioty uzbrojenia, które są natychmiast wysyłane do Niemiec. Niemcy za materjały te płacą w sposób regu**larny bez najmniejszych opóźnień.

Prowokacja?

Czeski dyplomata skompromitowany w Moskwie — wyjaśnia

Praga, 30. 12. (PAT.) Według oficjalnego komunikatu, w tutejszem ministerstwie spraw zagranicznych **przesłuchany został wczoraj b. sekretarz misji czechosłowackiej w Moskwie, zamieszany w aferę rzekomego przygotowywania zamachu na posła japońskiego w Moskwie.** Według tego komunikatu sekretarz Vanek oświadczył, że wprawdzie **zetknął się kilkakrotnie z Godickim,** który zrobił na niego doniesienie do G. U. P., jednak **nie pozostawał z nim nigdy w bliskich stosunkach.** Podkreślił przytem, że Godicki jest tym samym człowiekiem, który w bieżącym roku **zaplątał w podejrzaną aferę urzędnika kancelaryjnego w** poselstwie czechosłowackiem w Moskwie, usiłując go zaciągnąć do prywatnego mieszkania i wydobyć od niego różne wiadomości, **któreby ewentualnie mogły przedstawicielstwo czechosłowackie skompromitować.**

Z dotychczasowego przesłuchania Vaneka wynika według oficjalnego komunikatu, że to samo miał na celu Godicki i obecnie, **a całe** jego doniesienie zostało zainscenizowane. — W dalszym ciągu oficjalny komunikat wyraża ubolewanie, że **oficjalna sowiecka agencja prasowa w sposób zbyt pohopny i nie praktykowany** w podobnych wypadkach rozdmuchała całą sprawę.

Rewelacyjny sukces polskich hokeistów

Polska—Kanada 0:1

Katowice, 30. 12. (Pat). Wczoraj wieczorem **odbył się rewanżowy mecz w hokeju na lodzie między reprezentacją Kanady i Polski.** Mecz odbył się w warunkach terenowych i atmosferycznych niezwykle trudnych, które ujemnie wpłynęły na poziom gry. **Polacy pozbawili się niedzielnej tremy, grali z wielką ambicją, byli lepsi o klasę i stanowili drużynę najzupełniej równą z drużyną kanadyjską.** Wynik meczu 1:0 w tercjach 0:0, 0:0, 1:0 jest **rewelacyjnym sukcesem Polaków.** Dotychczas bowiem **Kanadyjczycy w czasie swego tournee po Europie dopiero poraz drugi wygrali w tak nikłym stosunku cyfrowym.** W drużynie polskiej najlepsza obrona z Sokołowskim i Mazurem. w ataku wyróżniał się Krygier. — Widzów 10 tys.

Pod pręgierz opinji

postawił inż. Moraczewski obrońcę pos. Witosa

W związku z przemówieniem adw. Szurleja, obrońcy oskarżonego posła Witosa w procesie przywódców Centrolewu — inż. Jędrzej Moraczewski wystosował do sądu następujący list:

Wysoki Sądzie! Na rozprawie w dn. 21 grudnia 1931 r. adwokat Szurlej, broniąc oskarżonych o przygotowanie do wywołania wojny domowej, napadł na mnie bez żadnej przyczyny. W tym procesie nie jestem obwinionym, ani nie byłem świadkiem powołanym do świadczenia prawdzie lub do jej tuszowania, ani prokuratorem, ani obrońcą, ani sędzią. Moja uciecha lub smutek są zgoła obojętne dla całej sprawy, nie rzucają bowiem żadnego światła na winę lub niewinność oskarżonych. Adwokat ów mówiąc o mnie miał zamiar dotknięcia mego honoru. Wedle dziennika „Robotnik" miał on powiedzieć: „że ludzie pozornie kulturalni cieszą się i piszą w gazetach publicznie, jak Moraczewski... że się cieszą, że posłów bito w jakimś więzieniu". Zupełnie podobnie, tylko lepiej po polsku napisany, ustęp mowy tego pana podał „Kurjer Warszawski".

Stwierdzam, że nigdy ani się cieszyłem, ani w żadnej gazecie ni publicznie, ni prywatnie nie pisałem, że się cieszę z bicia więźniów czy posłów w jakimkolwiek więzieniu. **Adwokat Szurlej zełgał cały fakt od początku do końca.** Proszę, ażeby Wysoki Sąd tę samą miarę wiarogodności przyłożył do całego jego **wywodu, jak do tego** łatwo dającego się sprawdzić ustępu jego mowy.

Ponadto proszę Wysoki Sąd o wzięcie w obronę mego honoru. Zostałem zaczepiony na rozprawie sądowej w sposób, wobec którego jestem zupełnie bezbronny. Ów pan ma tę drobną chytrość takiego żonglowania cudzym honorem, aby dotknięty nie mógł go pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Każdy zaś rodzaj fizycznego reagowania z mej strony, zrozumiałego w tym wypadku, doprowadziłby mnie do konfliktu z kodeksem karnym.

Z wysokiem poważaniem (—) inż. Jędrzej **Moraczewski.**

Francja w obronie waluty rumuńskiej

Wiedeń, 30. 12. (PAT.) „Reichspost" donosi z Bazylei, że w międzynarodowych kołach finansowych sądzą, **iż Francja udzieli Rumunji kredytu celem zabezpieczenia jej waluty. Kredyt będzie użyty w tym czasie, gdy wywóz zboża napotyka na trudności.**

Umowa taka miała być już podpisana w Paryżu na razie na 3 miesiące.

Proces „brzeski" ciągnie się bez końca, a adwokaci mówią...

(o) **Warszawa,** 30. 12. (Tel. wł.). Wczoraj w procesie brzeskim przemawiali adwokaci Barcikowski, obrońca oskarżonego Mastka i Landau, obrońca posła Ciołkosza.

Pensja dla Kawalerów „Virtuti"

(o) Warszawa, 30. 12. (tel. wł.). Władze skarbowe wydały polecenie **wypłacenia pensyj dla** Kawalerów Krzyża „Virtuti" od 2. stycznia 1932 r. począwszy.

Wojewoda Raczyński ustępuje?

Wychodzący od paru tygodni w Poznaniu „Rekord Polski" przynosi w ostatnim numerze sensacyjną wiadomość o *podaniu się do dymisji wojewody poznańskiego p. Rogera Raczyńskiego.*

Wiadomość powyższą powtarzamy na odpowiedzialność „Rekordu Polskiego".

Nowy konsul angielski w Gdańsku

Prezydent Rzplitej w porozumieniu z senatem W. M. Gdańska udzielił w dn. 20 bm. exequatur p. Johnowi Aleksandrowi Cameren, konsulowi Wielkiej Brytanji na obszar W. Miasta Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

W oczekiwaniu na poprawę cen na zboże

W okresie przedświątecznym na krajowym rynku zbożowym zwiększyła się podaż zboża, jednak nie była tak obfita jak w latach poprzednich. Wobec tego ceny na zboża lekko się obniżyły. Przy zmniejszonej podaży w okresie poświątecznym rolnicy spodziewają się **poprawy cen na zboże.**

Intensywnie prowadzone zakupy żyta, częściowo pszenicy przez wojsko pod koniec listopada i w początkach grudnia oraz intensywniejsze zakupy przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w bardzo wysokim stopniu przyczyniły się do silniejszego powstrzymania spadku ceny tych zbóż.

Ofenzywa niemiecka na Gdynię

Według urzędowych danych „Stettiner Hafengesellschaft" za pierwsze 9 miesięcy roku bieżącego spadła ilość statków na wejściu z 4.127 na 2.900 i na wyjściu z 4.199 na 2.893, w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego; obrót towarowy zaś z 3,794,793 ton skurczył się na 2,768,309, wykazując w ten sposób spadek około 30%. Straciły najbardziej w przewozie: rudy, węgiel, drzewo, śledź i żelazo; w wywozie: zboże, cukier i papier. Największy ubytek ilościowy i procentowy wykazują zboże (436.000 t.), rudy (258.000 t.), węgiel (228.000 t.), drzewo (95.000 t.) i cukier (51.000 t).

Sprawozdanie to musiało być rozesłane do redakcji z odpowiedniemi komentarzami i wskazówkami. Obserwujemy bowiem od dłuższego czasu w całej prasie niemieckiej **poprostu falę artykułów i notatek skierowanych wyraźnie przeciw Gdyni**; już same tytuły bardzo wymownie świadczą o jednolitej akcji. „Gdingens Aufstieg — Danzigs Niederung" (General Anzeiger Nr. 260, z 19 września), „Gdingen gegen Hamburg" (Der Tag Nr. 247, z dnia 17 października) „Zerrissener Osten" (Stettiner Abendpost Nr. 244 z 17 października) „Die polnische Presse propagiert den Verkehrsboykott des Seehafens Stettin" (Pomm. Tagespost z dnia 18 października), „Stettins Verlust, Gedingens Verdienst" (Pom. Tagespost z 25 października), „Stettin unter polnischem Druck" (Der Tag Nr. 257 z 27 października) i szereg podobnych.

Fala narzekań Szczecina

Narzekania Szczecina pojawiają się bez przerwy i systematycznie. Pierwszą większą falę można było zaobserwować w roku 1928, gdy Szczecin, powołyając się na 4 miljony ton obrotu towarowego w roku 1927 wobec 6,2 milj. ton, w roku 1913, domagał się od rządu niemieckiego taryf wyjątkowych na kolejach i niemieckich drogach wodnych, ukończenia miljonowych inwestycyj kolejowych i zatrudnienia dla robotników stoczni „Vulkan" (Berliner Tageblatt z 17 października 1928 r., „Der Existenzkampf Stettins").

Drugą falę narzekań Szczecina widzimy obecnie. Szczecin nie może i nie chce odzwyczaić się od **CIĄGNIĘCIA SOKÓW ŻYWOTNYCH Z CUDZEGO ORGANIZMU GOSPODARCZEGO** i wmawia w siebie i chce wmówić w innych, że P o l s k a j e s t j e g o n a t u r a l n e m z a p l e c z e m. Argumenty skierowane są przeciw Gdyni w najróżniejszej formie. Przedewszystkiem powtarza się, że Polska zbudowała Gdynię za pieniądze francuskie w celu szkodzenia gospodarce niemieckiej. Polska uprawia w kopalniach górnośląskich rabunkową gospodarkę tylko w celu powiększenia eksportu węgla przez Gdynię. Polska udziela na swoich kolejach wyjątkowych taryf, które nie wytrzymują żadnej kalkulacji, ale odciągają towary ze szczecińskiego zaplecza i ożywiają obrót w porcie gdyńskim („Pommersche Tagespost" z 25 października 1931 r.). W „Stettiner Abendpost" z 20 października 1931 czytamy:

> „Stosunki byłyby zupełnie inne, gdyby w roku 1919 w Wersalu nie dokonano tej **nierozumnej zmiany granicy niemieckiej na wschodzie z jej szkodami, wyrządzonemi komunikacji i gospodarce.**"

Berliński „Der Tag" pisze, że zmniejszenie obrotów portowych w Szczecinie, stosunkowo znaczniejsze, aniżeli w niemieckich portach Morza Północnego, tłumaczyć należy „rozerwaniem sieci komunikacyjnej na niemieckim wschodzie" i, że polski wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię jest dumpingiem, finansowanym przez Francję, który wywołuje zamieszanie w handlu najważniejszym surowcem, jakim jest węgiel.

Boją się polskiego eksportu

Biadając nad losem Szczecina i Hamburga i nad niebezpieczeństwem polskiego eksportu węgla dla Anglji, (z którą nigdy Niemcy nie konkurowały na tem polu!) ronią pisma niemieckie jednocześnie łzy nad niedolą Gdańska! Ale z drugiej strony „General Anzeiger" głowiąc się nad postępującą rozbudową Gdyni i to w okresie trudności pieniężnych zastanawia się bardzo szczegółowo nad akcją Wolnego Miasta Gdańska przeciwko rzekomej konkurencji Gdyni. Pismo powołując się przytem na korzystne dla tezy gdańskiej orzeczenia komitetu prawników, powołanych przez Sekretarjat Ligi Narodów, oczekuje również przychylnej decyzji Wysokiego Komisarza; jeżeli największy konkurent Gdańska bierze to wszystko tak blisko do serca — zdradza tem samem, że „spór o Gdynię" wytoczony został przez Gdańsk na forum Ligi Narodów przedewszystkiem **W INTERESIE PORTÓW NIEMIECKICH.**

Jak to było dawniej

Na omówienie zasługuje także obecny stosunek Szczecina do Gdańska. Naturalnymi współzawodnikami na południowym Bałtyku są od dziesiątków lat S z c z e c i n i G d a ń s k. Konkurencja między temi portami istniała przed wojną i istnieje dzisiaj. Analiza obrotów towarowych w obu tych portach wykazuje wielkie pokrewieństwo, ponieważ oba porty rywalizowały i rywalizują w komunikacyjnem zaspokojeniu potrzeb gospodarczych tego samego zaplecza. W artykułach w rodzaju „Rozwój Gdyni — upadek Gdańska" usiłuje, co prawda, prasa szczecińska szczuć Gdańsk na Gdynię, ale ogólnie czyta się między wierszami prasy niemieckiej, że **GDAŃSK PRZYCZYNIA SIĘ RÓWNIEŻ DO UPADKU SZCZECINA.** Dawniej było odwrotnie. Gdańsk przed wojną toczył r o z p a c z l i w ą w a l k ę z e S z c z e c i n e m, który był jego kosztem faworyzowany przez rząd pruski. W rocznych sprawozdaniach „Vorsteheramt der Danziger Kaufmannschaft", które cytuje Siebeneichen w książce „Spór o Gdynię" (Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego), spotykamy ustawiczne skargi na współzawodnictwo Szczecina. W sprawozdaniu z roku 1904 czytamy:

> „Oprócz tego, z chwilą ukończenia nowej kolei z Kalisza do Pabianic i Łodzi Gdańsk **jest zmuszony odstąpić Szczecinowi wielką część swojego obrotu towarowego.**"

W sprawozdaniu z roku 1913:

> „Przyznanie Szczecinowi taryf ulgowych . . . spowodowały wyłączenie Gdańska z komunikacji z Łodzią"... „Jeżeli Szczecin zawładnie jeszcze okręgiem warszawskim", to Gdańsk straci zakres działania, który w każdym wypadku **winien być dla Gdańska zachowany**, jeżeli nie ma odnieść szkody równającej się zniszczeniu."

Mało znaczące i niecelne „argumenty"

Często używany jest w prasie niemieckiej „argument" „o sztucznej egzystencji portu w Gdyni" i rzekomo złej budowie przystani, niechroniącej statków w czasie przeciwnych wiatrów. Tak „General Anzeiger" z dn. 15 września skrzętnie notował wiadomości z prasy polskiej o burzy w Zatoce Gdańskiej i zamiarach przebudowania łamacza fal. Ważne jest i ciekawe oświadczenie pewnego niemieckiego starszego pilota, który na łamach tego samego pisma (2 października 1931) dzieli się ze swojemi spostrzeżeniami, dokonanemi osobiście w Gdyni. W zasadniczo wrogim artykule jest ustęp, że „co do tyczy samego portu gdyńskiego, to należy podziwiać to, co tam wszystko w niewielu latach dokonano". Co do przeciwnych wiatrów pisze: „Oberlotse", że przy silnych wiatrach od północnych do wschodnich przez falowanie tworzą się w porcie próżnie „Leg", które powodują rzucanie statków o nabrzeża i mogą spowodować uszkodzenia. Zbudowanie jeszcze większego falochronu może to niebezpieczeństwo zmniejszyć, ale nigdy zupełnie usunąć, ponieważ podlegają mu wszystkie otwarte porty. To samo zjawisko obserwuje się zdaniem jego również w Gdańsku, w Nowym Porcie, przy burzliwych wiatrach północnych i północno-wschodnich.

Te zawistne i złośliwe „argumenty" prasy niemieckiej „o sztucznej egzystencji portu w Gdyni" świadczą dobitnie o faktycznej i doniosłej roli „źrenicy naszego narodu". Z drugiej strony upadek gospodarczy Szczecina i jego walka konkurencyjna z Gdańskiem są tak symptomatyczne, że mówią wymownie za siebie i wzmacniają pod każdym względem naszą sytuację nad morzem.

Sen. Borah znowu bredzi

W białej gorączce rewizjonistycznej prześcignął samych Niemców

„Figaro" z dn. 27 bież. mies. zamieszcza niezwykle znamienny artykuł o nowym wyczynie „serdecznego" przyjaciela naszego senatora Boraha.

„Pan Borah — pisze ten dziennik paryski — jest więcej niemieckim niż Niemcy sami. Z okazji Bożego Narodzenia wystosował orędzie do „Lokal-Anzeiger'a", w którem zamiast życzyć sąsiadom naszym pokoju, obiecanego ludziom dobrej woli, **podżega ich do odwetu, oświadczając, że traktat wersalski jest zbiorem niegodziwości.**

„Naród niemiecki rozdziera szaty — znosi z niewypowiedzianą **cierpliwością konsekwencje wojny.** Traktat Wersalski narzucił mu ciężkie straty i **bolesne upokorzenia.** Wyrządził im też **wielkie krzywdy.** Lecz p. Borah wierzy i spodziewa się, że naród niemiecki **znajdzie zbawienie w swych cnotach narodowych** i przysłowiowym zapale do pracy i że **sprawiedliwość zostanie mu wymierzona.**"

„Figaro" stwierdza, omawiając to nowe filogermańskie orędzie sen Boraha, że kanclerz **Brüning był w swem orędziu więcej powściągliwy od amerykańskiego senatora.** Może nawet modli się do Boga o wybawienie **go od takich przyjaciół!**

Recydywa influency Borahowskiej nie **powinna zadziwić nikogo.** Ostatnie manifestacje jego niewczesnej germanofilskiej gorączki w w czasie wizyty Lavala w Stanach Zjednoczonych mamy wszyscy aż nadto dobrze w pamięci. Pan senator, który mimo podeszłego wieku nie zdążył się dotąd **nauczyć form towarzyskich** ani umiarkowania, oświadczył, jak wiemy, że nie może być rozbrojenia, póki pokój nie będzie zagwarantowany, a nie może być mowy o pokoju, **dopóki nie nastąpi rewizja traktatów**, zwłaszcza zaś w sprawie granic polsko-niemieckich.

Pan Borah, który **chlubi się tem, że nie zna zagadnienia,** o którem wyraża swe zdanie (pan Briand — **podkreśla „Figaro"** — przynajmniej się tem nie chwali), powinien był zadać sobie trud **OTWORZENIA ATLASU I PODRĘCZNIKA HISTORJI, ABY SIĘ PRZEKONAĆ, ŻE POMORZE WINNO POZOSTAĆ PRZY POLSCE.** Lecz byłaby to zbyt **wielka fatyga** i pan senator musiałby **zmodyfikować swoje tezy, co jest zawsze trochę żenujące dla polityka.**

Przed kilku dniami Borah zabrał znów głos w Waszyngtonie, aby oświadczyć, że Ameryka winna odmówić wszelkiego współudziału w regulowaniu spraw europejskich tak długo, aż **NARODY EUROPEJSK. NIE PRZEPROWADZĄ SKREŚLENIA REPERACYJ(!) REWIZJI GRANIC(!!) i REDUKCJI ZBROJEŃ O 30 DO 40 PROC.(!!!).**

Borah, jak widzimy, ma idee fixe i daremne byłyby wszelkie usiłowania, by mu przemówić do rozsądku. Niestety nie jest on **fenomenem odosobnionym wśród polityków amerykańskich.** W czasie dyskusji nad moratorjum Hoovera kilku senatorów stanęło otwarcie po stronie Niemiec. Znamienne jest, że **Murres Butler, prezydent uniwersytetu w Columbji i fundacji Carnegie'go,** który dotąd manifestował gorącą przyjaźń dla Francji, **wydał również** orędzie(!) do Niemców, w którem **oświadcza, że „nikt nie ma prawa wymagać od jakiegoś narodu ciężarów, których udźwignąć nie jest w stanie".**

Murrey Butler otrzymał niedawno pokojową **nagrodę Nobla.** Sądziliśmy — kończy „Figaro" — że, aby otrzymać **tak wysokie** odznaczenie, trzeba miłować wszystkie narody.

Wrzask Niemców o rewizję granic ma swoje dobre strony: **ROZGŁOSIŁ SZEROKO POLSKOŚĆ POMORZA I ŚWIĘTE PRAWA POLSKI DO SWEJ PRASTAREJ DZIELNICY.**

Dziś prawie każdy zorjentowany dobrze polityk europejski wie, że **Pomorze jest, było i będzie złączone z Polską.** Opinja zagraniczna wie również o tem, że do ostatniej kropli krwi bronić będziemy naszych granic.

Fantazje sowieckie na r. 1932

„Rok wielkiej rozbudowy" i atak bolszewizmu na kapitalizm

W Moskwie toczyły się w ostatnich dniach obrady Centralnego Komitetu egzekutywy Z. S. R. R.

Mołotow wygłosił wielką mowę, w której nawiązując do usiłowanego zamachu na posła japońskiego w Moskwie podkreślił, że zamach ten jest prowokacją, mającą na celu **jak najszybsze rozpętanie wojny, pod którą pokrywką mogłaby dojść do skutku interwencja mocarstw wrogo usposobionych dla Sowjetów.**

Z powodu tej prowokacji „będziemy ze wzmocnioną czynnością czuwali nad wykonaniem **planu piatiletki na rok 1932 i dzieło nasze zwycięży"!**

Dalej Mołotow przemawiał również w tonie agresywnym:

Rok 1932 — mówił — ma być **„rokiem wielkiej rozbudowy" i pochłonie zgórą 21 miljardów rubli.** Z sumy tej **10 miljardów 700 miljonów pójdzie na przemysł, 4 miljardy 370 miljonów — na rolnictwo, 3 miljardy 700 miljonów na różne rodzaje transportów a reszta na budownictwo.**

Produkcja węgla ma być w r. 1932 doprowadzona do **90 miljonów ton wobec 57,6 miljona obecnie.** Asygnowanie na przemysł metal. **wynosić będzie 1.800.000.000 rubli** Z sumy tej **jednak 520 miljonów przeznaczonych zostanie na rozbudowę kompleksów** fabrycznych w Magnitogorsku, Kuznicku i Zaporożu. Na produkcję metali półszlachetnych wydanych będzie 600 miljonów rubli.

Kubyszew, szef urzędu planów gospodarczych, zaznaczył w swem expose, że „piatiletka" **jest planem walki klasowej i planem rozwoju ataku socjalizmu na kapitalizm.** Główny rezultat „piatiletki" wyraża się w tem, że 81,5 proc. życia gospodarczego zostało już **zsocjalizowane.** Przy wykonywaniu „piatiletki" zwrócono specjalnie uwagę na **forsowną rozbudowę ciężkiego przemysłu.** Ideą przewodnią była tu chęć całkowitego **uniezależnienia się od zagranicy.**

„Rok wielkiej rozbudowy" nie przynosi światu lepszej doli dla nieszczęsnych białych niewolników jęczących **pod tyranją bolszewicką.** Władcy sowieccy obiecują „wzmocnioną czynność nad przeprowadzeniem swego dzieła, stwierdzenie zaś oficjalne przez Kubyszewa, że **„plan nie będzie mógł być wykonany w niektórych dziedzinach,** jest niezmiernie znamienne i zgóry przewiduje klęskę i załamanie się dezyderatów **sowieckich.**

Imię Polski

przez dwa tygodnie rozbrzmiewało po całych Włoszech

Wrażenia z wycieczki legjonistów do Włoch

Po powrocie z Włoch delegacji Zarządu Głównego Związku Legjonistów, zwrócił się przedstawicel Ajencji „Iskra“ do przewodniczącego delegacji prezydenta m. Krakowa p. Władysława Beliny-Prażmowskiego z prośbą o podzielenie się wrażeniami z wycieczki.

— Jaki był cel wyjazdu delegacji Związku Legjonistów do Włoch? — brzmiało pierwsze pytanie.

— W lecie roku bieżącego — odpowiada prezydent Belina-Prażmowski — przybyła do Polski wycieczka ochotników wojennych z Bergamo pod **przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotników włoskich płk. Coselschiego**, celem złożenia hołdu na grobach swoich rodaków, poległych w walce o wolność Polski z płk. Nullo na czele i spoczywających na cmentarzach w Olkuszu i Chrzanowie. Jednocześnie delegacja ta podczas pobytu w Polsce **wręczyła Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze odznakę honorową Związku Włoskich Ochotników Wojennych i zaprosiła legjonistów polskich do Italji.** Korzystając z tego zaproszenia udaliśmy się do Włoch, aby złożyć rewizytę bohaterskim żołnierzom wielkiej Italji.

Entuzjastyczne przyjęcia w drodze do Rzymu

— Jak była przyjęta delegacja Związku Legjonistów?

— Trudno mi opisać całą serdeczność przyjęcia. Zaraz na pierwszej stacji granicznej w Tarvisie przywitał nas imieniem prezesa i organizacji ochotników nadzwyczaj serdeczne **gen. Sani wraz z przedstawicielami władz miejscowych** i odczytał pismo powitalne **prezesa płk. Coselschiego**, poczem towarzyszył nam podczas całej podróży **przez Tryest, Gorycję, Wenecję, Medjolan** do Rzymu. Na wszystkich większych stacjach kolejowych spotykały nas delegacje Związku ze sztandarami, przyjmując legjonistów polskich **niezwykle serdecznie, wprost entuzjastycznie.** W powitaniach brzmiała nuta szczerej, żołnierskiej przyjaźni, przeniknięta głęboką czcią dla Polski, Jej Prezydenta i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Ponieważ byliśmy gośćmi Związku Ochotników Wojennych, naturalną było rzeczą, że przedewszystkiem pokazano delegacji **pola bitew z czasów wojny światowej.** Najsilniejsze wrażenie wywarło na nas zwiedzanie **cmentarza poległych w Redipuglja.**

Cmentarz ten, położony na wysokiem wzgórzu nad brzegiem morza, dominuje nad okolicą. Na najwyższem miejscu wznosi się **wspaniałe mauzoleum ku czci dowódcy 3-ciej armji włoskiej ks. d'Aosty.**

Wokoło kondygnacjami rozłożone są groby 35 **tysięcy oficerów i żołnierzy**, wszystkie ozdobione nagrobkami i emblematami wojennemi poszczególnych rodzajów broni. Widok tego olbrzymiego cmentarza wojennego **wywiera nieopisane wrażenie.**

Manifestacje na rzecz Pomorza i mocarstwowej Polski

Następnie udaliśmy się na zwiedzenie pola bitwy nad Isonzo i pod Gorycją, gdzie byliśmy podejmowani bardzo **serdecznie przez władze z prezydentem miasta**, poczem wybrzeżem morskiem powróciliśmy do Tryestu. Tutaj również zgotowano delegacji entuzjastyczne przyjęcie. W dalszym ciągu podróży, w Medjolanie powitał nas oddział ochotników **z komendantem okregu Ballia.** Na stacji zgromadzone były tłumy publiczności, **wznoszącej okrzyki na cześć Polski, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.** Niezwykle serdeczny charakter miało przyjęcie delegacji **w lokalu miejscowego Związku Ochotników.** Wygłoszono liczne przemówienia, podnoszące **ZNACZENIE SILNEJ, MOCARSTWOWEJ POLSKI DLA EUROPY**, w szczególności podkreślano **BEZWZGLĘDNĄ KONIECZNOŚĆ POSIADANIA PRZEZ POLSKĘ DOSTĘPU DO MORZA.** Co nas uderzało w czasie zwiedzania cmentarzy pól bitew, a następnie poszczególnych organizacyj ochotników, to niezwykły, **głęboki kult dla poległych bojowników.**

45 minutowa audjencja w pałacu królewskim

— A jakie wrażenie wywarła na Panu Prezydencie audjencja u króla i premjera Mussoliniego?

— W niedzielę, dnia 13 grudnia została wyznaczona **audjencja w pałacu królewskim na godzinę 11 rano.** Udaliśmy się **na nią w towarzystwie ambasadora Przeździeckiego**, prezesa płk. Coselschiego, gen. Saniego i płk. Pesco Solido. U wejścia do apartamentów królewskich przywitali nas oficerowie adjutantury. Po chwili znaleźliśmy się w przepięknej sali recepcyjnej. **Król Wiktor Emanuel przyjął nas bardzo serdecznie.** Po przedstawieniu delegacji przez ambasadora Przeździeckiego, król rozmawiał z poszczególnymi członkami delgacji, **interesując się żywo stosunkami w Polsce, a szczególnie osobą Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Audjencja trwała około 45 minut.**

Następnego dnia delegacja była przyjęta w pałacu „Venezia“ **przez premjera Mussoliniego.** W ogromnej, wspaniałej sali, gdzie w rogu stoi tylko jedno biurko, które jest codzienną pracownią szefa rządu włoskiego, **przyjął nas Benito Mussolini.** Jako przewodniczący delegacji powitałem wodza odrodzonej Italji. Mussolini odpowiedział w kilku słowach, **AKCENTUJĄC SWÓJ PODZIW DLA POLSKI I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.**

Po audjencjach u sterników nawy państwowej Włoch — delegacja zwiedziła zamek Anioła, Kapitol, Bazylikę św. Piotra i Pawła, Forum Romanum, Termy i t. d. W Rzymie odbyło się **manifestacyjne przyjęcie delegacji Związku Legjonistów w lokalu organizacji ochotników i u inwalidów wojennych.**

— Jak się zachowała prasa włoska wobec przyjazdu delegacji Związku Legjonistów?

— Wszystkie dzienniki włoskie ogłaszały szczegółowe sprawozdania z pobytu delegacji, umieszczając równocześnie **portrety Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, oraz teksty przemówień tak gospodarzy, jak i członków delegacji.** Podawano przytem wiele informacyj o Polsce i jej znaczeniu. Wogóle stwierdzić należy, że ton **prasy włoskiej nastrojony był niezwykle serdecznie. Imię Polski przez dwa tygodnie było na ustach wszystkich.**

W serdecznej atmosferze

Na zakończenie muszę podkreślić z uznaniem nadzwyczajną organizację w przyjęciu **delegacji przez Związki Ochotników i władze włoskie, które dokładały wszelkich starań, by** ułatwić i uprzyjemnić pobyt członkom delegacji w gościnnej Italji. Ponadto muszę dodać, że p. ambasdor Przeździecki i konsulowie Rzeczypospolitej w poszczególnych miejscowościach współpracowali niezwykle energicznie z władzami lokalnemi, spiesząc nam z pomocą na każdym kroku.

Wycieczka nasza do Włoch pozostawiła **bardzo silne, niezatarte wspomnienia. Nawiązaliśmy serdeczną łączność z organizacjami ochotników wojennych i potężną armją włoską** — kończy prezydent Belina-Prażmowski.

Na Sylwestra.

Lata ptaszek po ulicy
Aż doleciał do Kruszwicy,
Bo chcą nawet i ptaszęta
Dobre wina mieć na Święta.

K. Makowski.

Na marginesie

Kompromitujący „wyczyn” endecji

Nie uszanowała nawet obchodu powstania wielkopolskiego

Prasa endecka, zarówno jak i zaprawieni w robocie opozycyjnej działacze endeccy, w tej robocie, która bez żadnych skrupułów obywatelskich zmierza do ciągłego osłabienia hartu i energji społecznej — mogą poszczycić się nowym „wyczynem narodowym“. Oto w Poznaniu dzięki tej robocie opozycyjnej skłocono uroczysty obchód powstania wielkopolskiego. Czytamy o tem w „Dzienniku Poznańskim“ co następuje:

„Działa w Poznaniu **klika partyjna, która nie dopuszcza do stworzenia wspólnego, zgodnego frontu społeczeństwa wielkopolskiego nawet w dni świąt narodowych.** Przykład zgubnych wpływów tej kliki widzieliśmy **w dniu rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego**, gdy nie dopuszczono do odbycia wspólnych uroczystości, lecz rozbito społeczeństwo na dwa obozy. Cui bono? Powstanie wielkopolskie wybuchło przed trzynastu laty **dzięki zgodnemu serc biciu wszystkich wielkopolan. Wybuchło mimo kunktatorstwa kilkunastu jednostek**, które dyplomatyczną spekulacją chciały odwlekać moment zerwania pęt niewoli, tak upragniony przez wszystkich. Czy rocznicy tak wiekopomnej chwili **nie należy czcić zgodnym porywem entuzjazmu?**

Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych jednoczący w swym gronie w chwili obecnej przeszło 4.0.. **członków, których czynny udział w powstaniu wielkopolskim został urzędowo stwierdzony**, zwrócił się do podobnych organizacyj powstańczych z **propozycją urządzenia w dniu 27 grudnia wspólnego obchodu.** Przywódcy szeregu organizacyj powstańczych w Wielkopolsce są jednak czynnie zaangażowani **po stronie jałowej opozycji przeciw wszystkiemu, co tchnie wyższymi celami państwowymi.** Ręka wyciągnięta do zgody przez Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych **została odtrącona.** Piękna rocznica zgodnej walki z przemocą najeźdźcy **zastała społeczeństwo wielkopolskie rozbite.** Cui bono — pytamy powtórnie.

Działalność zwolenników endecji w organizacjach powstańczych wywołać powinna ostry sprzeciw **całego zdrowo myślącego społeczeństwa zachodnio-polskiego.** Nie dość, że działalność ta **fałszuje dane historyczne**, aby siać nienawiść do obozu zwolenników Józefa **Piłsudskiego, nie dość, że podsyca się zgubne hasła separatyzmu dzielnicowego, ale z całym zapałem dąży się jeszcze do rozbicia zgody** świąt narodowych. W jakim zaś celu? Zdaniem naszem rozbijanie zgodnego frontu powstańczego jest endecji konieczne tylko dlatego, **aby świeży powiew danych historycznych i objektywne** wejrzenie w zakamarki **„powstańczej“** działalności leaderów endeckich, nie zmniejszyły im laurów na skroniach. Przyziemne te cele na których opinja publiczna coraz lepiej się zaczyna poznawać, jak o tem świadczy stały wzrost szeregów Związku b. Uczestników Powstań Narodowych, zupełnie uniezależnionych od wpływów partyjnych“.

Takie są „sukcesy narodowe“ naszej endecji. Nie potrafią nawet uszanować tego uroczystego obchodu, jakim była rocznica powstania wielkopolskiego. Słuszną uwagę czyni „Dziennik Poznański“, że „rozbicie zgodnego frontu powstańczego jest endecji konieczne tylko dlatego, aby świeży powiew danych historycznych i objektywne wejrzenie w zakamarki „powstańczej“ **działalności leaderów endeckich nie zmniejszyły im laurów na skroni“.**

Do tych „laurów na skroni“ leaderów endeckich“ powrócimy wkrótce. W następnym numerze zamieścimy ciekawy artykuł o poglądach Romana Dmowskiego na powstanie wielkopolskie w świetle analizy historycznej.

W każdym razie ludek endeckich działaczy kompromituje się coraz bardziej. Mentorstwa endeckie i odwracanie uwagi od tych faktów również są wymowne i kompromitujące.

List otwarty

zrozpaczonego ojca królowej piękności

Przed 10 dniami odbyły się w Paryżu wybory na **Miss Francję**, którą została panna Caisson de Souza. W związku z tem ojciec królowej piękności wystosował do redakcji „Matin'a“ niezmiernie charakterystyczny list, w którym pisze:

Z okazji konkursu piękności, którego bohaterką jest wbrew mojej woli moja córka, panowie otoczyliście moje nazwisko rozgłosem, który inni może sobie cenią, ja jednak ubolewam nad nim niewymownie.

Muszę stwierdzić wobec czytelników pisma WPanów, że **nie przyłożyłem bynajmniej ręki do takiego rodzaju wychowania**, które doprowadziło do brania udziału w konkursach piękności.

Pragnąłem wychować dobrą matkę rodziny, lecz los dał mi jednodniową królowę. Chcę przynajmniej, aby wiedziano, że **potępiam te zgubne konkursy o wątpliwej moralności**, które prowadzą nieszczęśliwe dzieci **na dno przepaści zawodów i rozgoryczeń.**

Proszę przyjąć itd....

Podpis Aleksander Caisson, adwokat w Nicei.

Pogrzeb Arnolda Mussoliniego



Faszyści przenieśli na swych ramionach trumnę na dworzec Medjolański, skąd zwłoki A. Mussoliniego przewiezione zostały do rodzinnego miasta Predeppio. Benito Mussolini towarzyszył bratu w ostatniej podróży.

Zasłużony „wydawca”

Pomysłowe afery, kradzież kaucji, wystawienie czeków bez pokrycia — zaprowadziły go za kraty

26-letni mieszkaniec podwarszawskiego miasteczka Piastów p. A. Burski chciał — jak powiada — wsławić imię polskich kolei na szerokim świecie.

Rezultatem tego „zbożnego“ zamierzenia było wysłanie do różnych instytucyj (m. in. i na Pomorzu) prospektu wydawnictwa „Złota księga odrodzenia komunikacji“. Szumny tytuł i pożyteczna treść księgi zainteresowały dużą ilość organizacyj i instytucyj związanych z komunikacją. Kto chciał zapewnić sobie uzyskanie egzemplarza natychmiast po wydaniu, wpłacić musiał na oznaczone konto 45 złotych.

Wydawnictwo prosperowało jak rzadko; pieniążki wpływały, a wydatków nie było żadnych, gdyż p. Burski... nie miał wogóle zamiaru niczego wydawać.

Instytucja wydawnicza musi mieć przynajmniej jednego urzędnika. P. Burski uważał, że w dzisiejszych czasach nie trudno będzie znaleźć kandydata nawet z większą kaucją. Z pośród zgłaszających się kandydatów wybrał sobie Bolesława Jelińskiego (Żyrardów), który podjął się pełnić funkcje sekretarskie za 200 zł. miesięcznie, składając wzamian kaucję 1000 zł.

P. Jelińskiemu nie było wszakże dane ani pracować, ani pobierać pensji ,ani oglądać swojej kaucji, bo„wydawca“ zwinął wkrótce interes.

Po szczęśliwej likwidacji zyskownego przedsiębiorstwa, p. Burski przystąpił do nowego fikcyjnego „wydawnictwa“, tym razem o posmaku krajoznawczym p. t. „Turysta“. Tutaj znowu zaszła potrzeba zaangażowania personelu. Tym razem zostali nabrani: kandydat na woźnego Czesław Kasprowicz (kaucja 800 zł.) i kandydatka na sekretarkę p. Franciszka Przewłowska (kaucja 1000 zł.). Dla zabezpieczenia zwrotu kaucyj Burski powydawał nawozaangażowanym pracownikom czeki, oczywiście bez pokrycia.

Zmysł organizacyjny Burskiego powołałby może do życia nowe placówki wydawnicze i obdzielił dobrodziejstwem pracy wielu pracowników, ale przeszkodziła temu policja, osadzając młodzieńca w areszcie.

Będzie miał sprawy: o aferę wydawniczą, o ukradzione kaucje, wreszcie o wystawienie czeków bez pokrycia.

Edison i krzesło elektryczne

Walka o skasowanie krzesła elektrycznego

Prasa amerykańska podjęła ze zdwojoną żarliwością kampanję przeciwko krzesłu elektrycznemu. Jako motyw tej wznowionej kampanji podane zostało oświadczenie gubernatora stanu New-York, Roosevelta, który w rozmowie z jednym ze swoich przyjaciół powtórzył słowa wypowiedziane przez Edisona podczas ostatniej wizyty, jaką złożył Roosevelt na parę tygodni przed śmiercią genjalnego wynalazcy.

Odpowiadając na powinszowania gubernatora odparł Edison: „Zgadzam się z panem, że elektryczność jest wielkiem błogosławieństwem dla ludzkości. Boli mnie wszelako niewymownie, że jeden z moich wynalazków służy do pozbawiania życia nieszczęśliwych skazańców. Mówię oczywiście o krześle elektrycznem“.

Słowa te, które rozniosły się rychło po kraju, uważane są za rodzaj testamentu Edisona, skorzystano też z nich jako z hasła. Zawiązało się też zrzeszenie, mające na celu walkę o skasowanie krzesła elektrycznego.

Należy zaznaczyć, że krzesło elektryczne wprowadzone zostało tylko w 14 stanach. W 23 stanach wyroki śmierci wykonywane są przez ścięcie, w 7 za pomocą tak zwanej „kamery gazowej“, zaś w 4 kara śmierci została zupełnie zniesiona.

Zaczarowane koło drutów kolczastych otacza Mandżurję



Podróżni chińscy wkraczający na terytorjum zajęte przez wojska japońskie poddawani są dokładnej osobistej rewizji.

Były „mesjasz“ wstępuje do kina

„Prorok“ Kriszna Murti aktorem filmowym

Głośną sławą cieszy się od lat kilku pupilek znanej „teozofki“, sędziwej miss Annie Besant, „prorok“ induski, Krisznamurti. Jeszcze przed rokiem zjednoczeni teozofowie głosili całemu światu, że czarnooki Hindus chce ludzkość podnieść z upadku i zaprowadzić ją na wyżyny ideału... Jeszcze niedawno ciągnęły rzesze wiernych ,czy też tylko ciekawych (takich było prawdopodobnie więcej) do Holandji na doroczny Kongres teozoficzny, gdzie piękny prorok wygłosił swe płomienne expose.

Obecnie Krisznamurti przyniósł ogromne rozczarowanie swym zwolennikom, a jeszcze większe rozczarowanie swej opiekunce oficjalnej, miss Besant... Oto sam niejako podał się do dymisji. Znudziło mu się widocznie wygłaszanie wzniosłych kazań i ustawicznie „stawać na świeczniku“ — chce powrócić do roli zwykłego śmiertelnika.

Krisznamurti postanowił tedy zejść z piedestału i zamierza wstąpić do — kina! Jest przecież nadzwyczaj fotogeniczny. Posiada wyraziste rysy, duże, czarne oczy i doskonałą mimikę. Talentu aktorskiego dowiódł w poprzednim swym zawodzie“.

W związku z temi przeobrażeniami „proroka“ pisze złośliwy znany autor francuski Piotr Veber‘

Krisznamurti mógłby się imać innych zajęć. N. p. rzemiosła zawodowego tancerza. Nie byłoby to „shocking“, bo sam król Dawid tańczył wokoło Arki. Tylko, że dancingi przepełnione są tancerzami. Konkurencja utrudnia życie... W każdym razie winszujemy obywatelowi, który postanowił uczciwą pracą zarabiać na utrzymanie i zrzekł się praw do eksploatowania mistycyzmu... Referencje ma znakomite... Gdy się pokaże z biletem wizytowym, na którym stoi czarno na białem „Krisznamurti były mesjasz“ —to śliczny Hindus będzie formalnie rozrywany... zwłaszcza w Ameryce“.

Takiemi to dziwnemi drogami idzie pani karjera...

Na Bałtyku cisza

Tegoroczny sezon żeglugowy już się zakończył

Ogólny stan frachtów na świecie — Przed zakończeniem sezonu na morzu Bałtyckiem — Frachty węglowe

(Korespondencja własna).

Stockholm, 22. 12. 1931 r.

Na światowym rynku frachtów morskich nie nastąpiły w tygodniu ostatnim **żadne poważniejsze zmiany.** Tylko z La Plata donoszą o wzrastającem w dalszym ciągu zapotrzebowaniu na tonaż, zwłaszcza jeśli chodzi o statki z natychmiastowem załadowaniem. M. in. zafrachtowano **z La Platy do Skandynawji** pewien 7.000-tonowy statek po 20/6 sh. z terminem załadowania styczeń—luty. Istnieje możliwość zafrachtowania w tym samym kierunku jeszcze dalszych statków.

Na morzu Bałtyckiem tegoroczny sezon właściwie się już zakończył i ostatnie ładunki drzewa tartego zostały już jakoby zafrachtowane. **Poszukiwane są tylko przeważnie statki pod przewóz kopalniaków,** przyczem odnosi się wrażenie, że **podaż ładunków kopalniaków jest w tym roku nieco większa,** niż w tym samym czasie roku ubiegłego. W ostatnim tygodniu zawarto m. in. następujące transakcje: 700 std. Gefle/Skutskär - Gandawa 265 franków belg., 650 std. Gefle-Londyn 36 sh., 650 std. Källskär-Londyn 36 sh., 575 std. Söderhamm-Londyn 36 sh., 480 std. Söderhamm-Londyn 37 sh.

Na angielskim rynku frachtów węglowych panuje naogół cisza. Wskutek dążenia armatorów do zawarcia tranzakcyj jeszcze przed świętami zarysowała się stosunkowo słabsza tendencja na frachty. M. in. zanotowano następujące tranzakcje: 2.500 ton koksu Tyne-Nornköping 7,50 koron szw., 2.500 t. koksu Rotterdam-Stockholm 6,35 kr., 1.800 t. węgla Immingham-Królewiec 5 sh., 1.600 t. węgla Immingham-Gdańsk 5/3 sh.

Z Gdańska zanotowano następujące frachty: 3.200 t. węgla do Wschodniej Norwegji 5/9 sh., 1.600 t. do Ronneby 4,60 kr.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

36) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

— A Ponte, Kinoo i Mooie? — spytał Kent bez tchu.

— Pracują jakby się paliło! — szeptał Boluch z przejęciem. To zresztą jedyny sposób. Przewertowałem wszystkie swoje akta, Kent — nie masz prawa, któreby cię mogło ocalić. Czytałem twoje zeznanie i szczerze mówiąc, wątpię nawet, byś się więzieniem wykręcił. — Masz już poprostu stryczek na szyi. Powieszą cię, ani chybi. Musimy więc cię wydobyć w sposób nielegalny. Gadałem z Kedstym. Wydał już odpowiednie zarządzenia. Mają cię odstawić do Edmonton od jutra, za dwa tygodnie. Czasu nie zawiele — ale starczy!

W ciągu trzech dni następnych, Boluch odwiedzał Kenta każdego popołudnia i każdego popołudnia sam wyglądał lepiej i zdrowiej. Jakiś bodziec potężny urabiał bezkształtną masę jego ciała, uwydatniając mięśnie i kości, kasując zbędny tłuszcz. Drugiego dnia oświadczył Kentowi, że znalazł sposób odpowiedni, że gdy godzina wybije wszystko pójdzie gładko, lecz że narazie woli zachować plan w tajemnicy, a zdradzi go dopiero w ostatniej chwili. Więzień musi ufać i być cierpliwy.

To było wskazaniem naczelnem; zasadniczym warunkiem powodzenia. Ufać do końca, cokolwiekby zaszło. Boluch podkreślił tę okoliczność parokrotnie. Trzeciego dnia, zachowanie pokątnego doradcy zdziwiło Kenta. — Boluch był niespokojnym, zdenerwowany, coś tam bąkał niewyraźnie, — lecz wreszcie oświadczył, że plan swój wyjawi dopiero jutro. Zabawił w celi krótko, pięć do dziesięciu minut, wychodząc zaś, niezwykle silnie uścisnął prawicę Kenta.

Po wyjściu Bolucha, Kent doznał przykrego uczucia niepokoju. Niecierpliwie oczekiwał dnia następnego. — Wreszcie minęła noc, nadszedł ranek i Kent skupił całą uwagę na nasłuchiwaniu kroków znajomych.

Ale minęło, wlekące się nieznośnie przedpołudnie upłynął rozpaczliwie długi wieczór, nadeszła noc, a Boluch się nie pojawiał. Kent położył się na pryczy, jednak ledwo się trochę zdrzemnął. Dochodziło znów południe, gdy przyszedł Ojciec Layonne. Kent nagryzmolił parę słów do Bolucha i poprosił misjon. o dostarczenie notatki pod właściwym adresem. Kończył właśnie jeść obiad, gdy misjonarz wrócił. Wyraz jego twarzy upewnił Kenta, że wiadomości przynosi jaknajgorsze.

— Boluch jest... zaprzańcem! — rzekł, zaś po drganiu warg należało sądzić, iż ciśnie mu się na usta słowo znacznie gorsze. — Siedzi znów przed domem, zaspany i twierdzi, że po długim namyśle doszedł do przekonania, iż nic dla ciebie uczynić nie może. Przeczytał twoją kartkę i zaraz ją spalił przy pomocy zapałki. Prosił ci powiedzieć, że pierwotny plan uznał za zbyt dla siebie ryzykowny. Prosił także powiedzieć, że więcej do ciebie nie przyjdzie. Pozatem... Pozatem...

Misjonarz nerwowo zacierał ręce, aż chrzęściła twarda, spracowana skóra. - Co dalej? — spytał Kent głosem lekko ochrypłym.

— Porozumiał się przez posłańca z inspektorem Kedsty — kończył Ojciec Layonne — Kazał mu powiedzieć, że nie widzi dla ciebie ratunku i że się obrony nie podejmie, gdyż uważa to za daremny wysiłek. Jimmy Ojciec Layonne wyciągnął dłoń muskając łagodnie ramię Kenta. Więzień biały był jak płótno. Odwrócony ku oknu, długą chwilę spoglądał w dal, nic nie widząc. Potem, nerwowo, napisał parę słów na skrawku papieru i notatkę te wręczył ponownie misjonarzowi.

— Proszę mu jeszcze to zanieść — wyjąkał.

Ojciec Layonne wrócił z odpowiedzią pod wieczór dopiero. Boluch nie pofatygował się odpisać. Co myślał, podał ustnie. Nie widzi dla Kenta możności ratunku. Wszelkie starania są bezcelowe. Bardzo żałuje, ale nic innego nie wymyśli. Prosi by Kent więcej do niego nie pisał. Zdania stanowczo nie zmieni. Kartkę Kenta potraktował tak jak poprzednio: spalił papier przy pomocy zapałki.

Lecz Kent jeszcze nie mógł uwierzyć. Resztę dnia spędził usiłując przeniknąć logikę Bolucha, ale nic nie mógł zrozumieć. Skąd ta nagła zmiana? Chyba, że prawdą jest, co pokątny doradca wyznał Ojcu Layonne. Strach tłuściocha obleciał. Ciało zwyciężyło ducha. Bojowy człowiek ustąpił. przed miłującym spokój wygodnisiem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

czwartek 31 grudnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Eugenjusza
Czwartek Sylwestra

— **Stan wody w Wiśle** z dnia 29 grudnia: Zawichost +2.18, Warszawa +1.90, Płock +1.59, Toruń +1.53, Fordon +1.47, Chełmno +1.24, Grudziądz +1.42, Korzeniewo +1.65 Piekło +0.86, Tczew +0.85, Einlage +2.52, Schiewenhorst +2,74.

— **Nowy dyżur aptek.** Do środy, dnia 30 bm. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Repertuar Teatru.

Środa, 30. 12. godz. 20 „Ich synowa“.

Czwartek, 30 12. 1931 o godz. 23 — „Wielka rewja sylwestrowa“.

Piątek, 1. 1. 1932 o godz. 16 — „Pływce“; o godz. 20 — „Ich synowa“.

Repertuar kin:

Palace: „Trader Horn“.
Światowid: „Bomby nad Monte Carlo“.
Lux, ul. Strumykowa — „Precz z miłością“.
Corso: „Pierwszy pocałunek“.
Mars — „Student z Pragi“.

O usiłowane zabójstwo

Przed trybunałem karnym tutejszego Sądu okręgowego stanęli wczoraj bracia Gołaszewscy, Władysław, lat 34 i Stanisław lat 35, zam. w Bielczynach pow. Toruń, oskarżeni o *usiłowane zabójstwo borowego Ziega z Łęgu*.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. *Lipiński*, jako wotanej zasiadali sędziowie S. O. *Pietrykowski i Kłodnicki*. Oskarżał prokurator *Marski*. Bronił adw. dr. *Hrechorowicz*. —

Według przewodu sądowego tło sprawy przedstawia się następująco: Gołaszewscy wybrali się dnia 28 marca br. do lasu jak mówią po drzewo. Gdy spotkał ich borowy Zieg i wezwał do zatrzymania się wtedy według zeznań Ziega, oskarżeni mieli oddać do niego strzał z rewolweru, na co on odpowiedział strzałem z dubeltówki, raniąc Władysława Gołaszewskiego w nogę poczem oddalił się. Stanisław Gołaszewski wziął rannego brata na plecy i odniósł do domu.

Na rozprawie bracia Gołaszewscy tłómaczyli się, że żadnej broni nigdy nie mieli i nie strzelali do Ziega, natomiast Zieg oddał do nich dwa strzały, z których jeden trafił Władysława w nogę. Przesłuchani świadkowie zeznali że słyszeli tylko dwa strzały i że nigdy żadnej broni u Gołaszewskich nie widzieli.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy Sąd wydał wyrok *uniewinniający oskarżonych* dla braku dostatecznych dowodów winy.

Już 130 ofiarodawców pod drzewko dla biednej dziatwy

Nasz turniej gwiazdkowej ofiarności obywatelskiej

Już **130 hojnych ofiarodawców** pospieszyło i poparło naszą akcję w sprawie drzewka dla najbiedniejszej dziatwy naszego miasta. Nie wątpimy, że jeszcze **w ostatniej chwili**, termin uroczystości jest bowiem bliski, **znajdziemy dalszych hojnych ofiarodawców**, którzy pomogą nam w urządzeniu gwiazdki dla biednej dziatwy.

Wczorajszy wykaz ofiarodawców rozpoczął **p. Kazimierz Krukowski** (Słowackiego 71), który złożył jako dar pod drzewko 5.— zł. **zamiast życzeń noworocznych.**

Dar p. Krukowskiego zapisaliśmy na konto **Nr. 126.**

Na koncie **Nr. 127** zapisaliśmy dar **p. Antoniego Szałacha,** kierownika Sekretarjatu Powiatowego i Grodzkiego B. B. W. R., który **zamiast życzeń noworocznych** złożył na gwiazdkę dla biednej dziatwy **kwotę 5. zł.**

Na koncie **Nr. 128** figuruje dar **p. Hilarego Rosenberga,** właściciela Sklepu Towarów Krótkich przy ul. Strumykowej, który przesłał jako dar na gwiazdkę dla biednej dziatwy **6 par pończoch i tuzin chusteczek.**

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy od **bezimiennego ofiarodawcy, kryjącego się pod inicjałami N. N.,** jako dar pod drzewko dla biednej dziatwy **paczkę zawierającą 6 berecików, 2 kapelusiki i 2 pary małych pantofelków.**

Dar ten zapisaliśmy na konto **Nr. 129.**

Na koncie **Nr. 130** figuruje skromny dar również **bezimiennego ofiarodawcy,** który przesłał nam w liście **2.— zł.** jako dar pod drzewko dla najbiedniejszej dziatwy.

„Przesyłam 2.— zł. Nie stać mnie na więcej, pragnę skromną chociażby tylko cegiełkę dołożyć do szlachetnej i uznania godnej akcji „Dnia“.

Bezimienny.

Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

Gwiazdka dla bezrobotnej inteligencji

W wigilję odbyła się w lokalu Związku Prac. Obywatelskiej Kobiet przy ul. Łaziennej 24, *gwiazdka dla bezrobotnej inteligencji*, urządzona staraniem *Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet*. Około godz. 3 zebrało się *przeszło 100 osób z pośród bezrobotnych pracowników umysłowych i spora ilość dzieci*, oraz panie z Związku Pracy Obyw. Kobiet i pp. radca *Górzyński i Bryk* z Wydziału Op. Społecznej z Urzędu Wojewódzkiego.

Ustawione stoły nakryte smacznemi potrawami zapraszały serdecznie do biesiady wigilijnej. Choinka jarzyła się mnóstwem różnokolorowych świateł. Nastrój panował niezwykle serdeczny, ot taki swojski.

Do zebranych zwróciła się w serdecznych słowach przewodnicząca Zw. Prac. Obyw. Kobiet p. mjr. *Kuliczkowska*. Po przemówieniu p. mjr. Kuliczkowskiej dzielono się opłatkiem poczem spożyto wieczerzę wigilijną.

Po kolacji panie z Zw. Prac. Obyw. Kobiet obdarzyły najbiedniejsze dzieci (w liczbie 25) podarkami, łakociami itp. Wieczór minął w bardzo podniosłym nastroju przy śpiewaniu kolęd.

Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet z ruchliwą i niestrudzoną prezeską p. mjr. *Kuliczkowską* na czele, należą się słowa uznania za urządzenie wigilji dla bezrobotnej inteligencji.

Za sfałszowanym czekiem podjął 16 tysięcy zł

Oszustwo czekowe w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych

W tych dniach wykryto w *Centralnej Kasie Spółek Rolniczych w Toruniu* oszustwo czekowe na sumę *16.200 zł.* Suma ta podjęta została przed świętami na sfałszowany czek.

O oszustwie powiadomiono policję, której udało się w wyniku przeprowadzonych dochodzeń ująć w Nowemmieście niejakiego Jana Okonka, oraz jego syna pracownika Spółdzielni Rolniczej, która padła ofiarą oszustwa. Ponadto przytrzymani zostali *Władysław Chojnacki z Torunia, Maksymiljan Godlewski z Radomia pow. lubawski oraz Pelagja Krunias z Jabłonowa*.

Wyżej wymienionych po ukończeniu dochodzeń policyjnych odstawiono do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym.

Z miasta

— **Audjencje u Pana Wojewody.** Na stronie ostatniej wczorajszego wydania zakradł się błąd drukarski. Pan Wojewoda Pomorski przyjął ostatnio na audjencji m. in. dyrektora Instytutu Bałtyckiego p. **dr. Borowika.** Wskutek niedopatrzenia wydrukowano dr. Borowskiego.

— **Wielka rewja sylwestrowa w teatrze.** W czwartek, dnia 31 grudnia 1931 r. o godz. 23 wielka „Rewja Sylwestrowa“, której program, nader bogaty i urozmaicony, da widowni możność wesołego spędzenia tradycyjnego wieczoru sylwestrowego.

— **Bal A. K. T.** odbędzie się dnia 2 stycznia 1932 r. w salach Dworu Artusa. Zaproszenia (skutkiem przeszkód technicznych, niezależnych od Komitetu Balowego), zostały rozesłane dopiero w dniu 28 grudnia 1931 r.

— **Sylwester w „Oazie“.** Cała elita naszego miasta wita Rok Nowy w „Oazie“. Noc Sylwestrowa w „Oazie“ będzie prawdziwą atrakcją dla Torunia. Dyrekcja przygotowuje cały szereg niespodzianek, oraz doskonały powiększony znacznie program sylwestrowy.

— **Przedstawienia dla młodzieży szkolnej filmu „Trader-Horn“.** Kino „Palace“ w środę 30 i w czwartek 31 grudnia 1931 urządza specjalne seanse o godz. 14,30 filmu „Trader Horn“ dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc: parter 50 gr., loża i balkon 70 gr.

— **Wystawa obrazów wybitnych artystów.** Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że urządza świąteczną wystawę obrazów wybitnych artystów-malarzy polskich, jak: Kossaka, Fałata, Aksentowicza, Wygrzywalskiego, Rozwadowskiego, Piotrowskiego i wielu innych. Wystawa mieści się przy ul. Chełmińskiej 16 (dawn. Konserwatorjum Muzyczne). Trwa od 23 grudnia 1931 do 10 stycznia 1932 r. Codziennie otwarta od godz. 10—20tej. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 30 gr., zbiorowe szkolne 15 gr. Dochód za bilety wstępu przeznaczony na cele Polskiego Czerwonego Krzyża. Sprzedaż obrazów na dogodnych warunkach.

— **Bal sylwestrowy „Dzwonu“.** Wobec dużego zainteresowania, jaki wywołał zapowiedziany bal maskowy „Dzwonu“, który odbędzie się w salach Dworu Artusa dn. 31 grudnia 1931 r. o godz. 21, urządzono dla wygody gości przedsprzedaż biletów w restauracji Dworu Artusa, w składzie papieru p. Wiencka, Mostowa 38 i u p. Falkowskiego (zakład fryzjerski) Mickiewicza 47.

— **Wielka zabawa karnawałowa.** Związek Niższ. Pr. Poczt. Telegr. i Telef. Koło Toruń 1 urządza w sobotę 2 stycznia 1932 zabawę karnawałową w małej sali Parku Wenecja (dawn. Wiktorja). Początek o godz. 20. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia, które otrzymać można u naszych członków. Sympatyków naszego Związku serdecznie zapraszamy. Przygrywać będzie własna orkiestra. Dochód przeznacza się na spłacenie instrumentów muzycznych, część dochodu przeznacza się dla najbiedniejszych dzieci. Zarząd.

Wieczory teatralne

Występ Nowickiej, Fuchsa i Pilarskiego.

Zjawienie się **Fuchsa** na scenie jest zawsze bardzo miłą sensacją. Artysta ten obdarzony fenomenalnym talentem, świetny ekscentryk, ale jeszcze lepszy liryk. Artystę należałoby koniecznie namówić do pracy poważniejszej w teatrze, a także do mocniejszego używania głosu.

P. **Nowicka**, znana interpretatorka tang, jest muzykalna, ale głos o niemiłej barwie.

Uzupełniał wieczór p. **Pilarski**, który bawił nas kawałami żydowskiemi.

S. R.

W serdeczne podzięce

Na obchodzie gwiazdkowym, urządzonym dnia 21-go bm. w salce szkoły powsz. nr. 7 obdarowano 77 **najbiedniejszych dzieci szkolnych,** podarkami gwiazdkowemi w postaci odzieży, obuwia, jadła i łakoci.

Tak sutą gwiazdkę urządzono dzięki **ofiarności obywatelstwa** Jakóbskiego przedmieścia współczującego z niedolą wynędzniałej i wycieńczonej głodem ubogiej dziatwy szkolnej.

Pokaźne ofiary na ten cel złożyli: pp. Zduński 25 ft. cukru, Kaniewski 50 strucli, dyrektorowa M. Bielicka jabłka, pierniki i odzież, Klamańska 13 par pończoch, Wilińska odzież, Chmurzyńska odzież i obuwie, Krzemiński wielką paczkę pierników, Krzyżyński 15 ft. kiełbasy, Janiszewski 15 ft. kiełbasy, Bednarek 6 par pończoch i odzież, Kilanowski 25 strucli, Dulski 5 zł, Jędrusiak 1 wielki placek, Roznerski Br. 10 zł, Roznerski P. 5 zł, Dymarkowski 4 zł, Derebecki L 5 zł, firma Nędzewicz 50 zeszytów, ołówki i gumki, Cyrankowski Leon paczkę pierników i Cyrankowski Ludwik bieliznę, zeszyty i pióra.

Ofiarodawcom, których z powodu wielkiej liczby wymienić niesposób, za złożone hojne dary oraz pp. Korzeńskiej, Bednarskiej, Stachowiakowej i Echaustownie za chętne zajęcie się zakupem odzieży, obuwia i łakoci składa na tej drodze stokrotne „**Bóg zapłać**“.

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy szkole powsz. nr. 7 na Jakóbskiem przedmieściu.

Na białym czworoboku

Kino Mars: „Student z Pragi“.

Niesamowita ta opowieść filmowa z Konradem Veidtem w tytułowej roli, daje wielkiemu tragikowi ekranu pole do wykazania mistrzowskiej gry. Wstrząsające sceny zmagania się z własnym sobowtorem wywierają przejmujące wrażenie na widzu, który zapomina o niedociągnięciach logicznych scenarjusza. Synchronizacja dobra.

(zm.)

Podgórz

— *Godne naśladowania.* Z okazji świąt Bożego Narodzenia złożyło dowództwo p. man. art. na rzecz komitetu parafjalnego niesienia pomocy bezrobotnym następujące produkty żywnościowe: 8 ctr. kartofli, 30 kg słoniny, 10 kg cukru, 600 gr herbaty, 2 ctr. fasoli, 30 kg jabłek i 7 kg pierników. Za tak hojne dary składa komitet niniejszem publiczne podziękowanie.

— *Ogólne zebranie Komitetu parafjalnego niesienia pomocy bezrobotnym.* W ub. poniedziałek odbyło się w Magistracie ogólne zebranie Komitetu przy udziale p. starosty dr. Bogocza. Zebranie zagaił ks. prob. Domachowski, poczem odczytał p. Cz. Deutsch protokół z ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie Kasowe za 3 miesiące akcji zdał p. Domżalski. Ogólnie zadeklarowano w tym okresie 1634,85 zł.; wpłacono 1156,85 zł. i jednorazowo 126,30 złotych. Rozchody wyniosły 748,10 zł. Saldo gotówkowe wynosi 535,05 zł. Sprawozdanie z naturalji złożył p. Sperczyński.

Ogólna ilość bezrobotnych w parafji waha się około 260 osób, z których korzystało z pomocy komitetu około 200 osób z rodzinami. Bezrobotnych zatrudniano przy karczowaniu karpiny, burzeniu schronów, naprawie dróg i ulic. Zebrane produkty żywnościowe i węgiel rozdzielono między poszczególne sekcje z uwzględnieniem szczególnych potrzeb ośrodków. Na wyróżnienie w akcji zasługują sekcje Kozibór — Nieszawka, Podgórz — Piaski, Dybowo i Rudak. Wielkie zrozumienie wykazało wojsko, jak p. man. art.; d. pom. art. i CSS. korzystając z okazji podziękował p. burmistrz Stamirowski wszystkim, którzy nie szczędzili ofiar jak i pomocy.

Starosta p. dr. Bogocz przedstawił w właściwym świetle wyniki akcji jak i wskazał na to, że wobec panującego kryzysu jest konieczna pomoc całego społeczeństwa. Sprawozdanie z konferencji w województwie w sprawie uzyskania zwrotu wpłat od urzędników kolejowych złożył p. burmistrz Stamirowski. Postanowiono ponownie ingerować u władz wojewódzkich.

Następnie uchwalono, by gminy nadesłały do 5. 1. zapotrzebowanie na węgiel, oświadczenie w sprawie ewtl. przystąpienia do kuchni ludowej wzgl. zapotrzebowanie na styczeń, oraz rozliczenie za grudzień.

Na zakończenie udzielił jeszcze p. starosta Bogocz bardzo cennych wskazówek w sprawie uruchomienia kuchni ludowej, w sprawie selekcji bezrobotnych na mniej lub więcej potrzebujących. Ogólnie zauważyć można że dopóki Podgórz nie otrzyma chociażby pewnych składek płaconych przez kolejarzy do Komitetu wojewódzkiego, nie może być mowy o skutecznej akcji w parafji podgórskiej.

Kasjer Danziger Privat-Actien Bank'u zdefraudował 20.000 zł i zbiegł zagranicę

Od dwóch dni krążyły po Grudziądzu głuche wieści o wielkich nadużyciach wzgl. defraudacji w Danziger Privat-Actien Banku. Mówiło się o ucieczce kasjera i zdefraudowaniu przez niego wielkiej sumy.

Dopiero w dniu wczorajszym udało się współpracownikowi „Dnia Grudziądzkiego" zebrać konkretne dane w tej sprawie, a mianowicie:

Przed mniejwięcej 2 tygodniami kasjer Banku *26 letni Franciszek Schulz*, wyjechał rzekomo na urlop. Kiedy Schulz po przewidzianym terminie z urlopu nie wrócił, *padło podejrzenie że zbiegł on zagranicę.* — Przystąpiono do badania ksiąg i rewizji kasy. *Rewizja ta, dała niespodziewane wyniki*, a mianowicie, — stwierdzono że Schulz *zdefraudował 20.000 złotych.* Suma ta nie jest jeszcze definitywnie zamkniętą, *gdyż zachodzi obawa że Schulz zdefraudował znacznie więcej.*

O odkryciu swem dyrekcja Banku zawiadomiła natychmiast Policję, która *rozesłała za zbiegiem listy gończe* i jak już zdołano ustalić, *Schulz* zbiegł do jednego z państw ościennych.

Schulz pracował w Banku od lat *przeszło 6-ciu i cieszył się wielkim zaufaniem swych przełożonych.* Zamieszkiwał on przy rodzinie przy ul. Św. Wojciecha której był jedynym żywicielem.

Ojciec zabił syna w dzień wigilji

W dniu wigilji, o godzinie 19-tej podczas sporu na tle rodzinnym postrzelił młynarz Kaszewski Dominik w Traczyskach, pow. brodnicki, swego 24 letniego syna Maksymiljana, który przewieziony do szpitala powiatowego w Brodnicy zmarł w nocy na 26 bm.

Władze śledcze prowadzą energicznie dochodzenia celem ustalenia przyczyn zajścia.

Chełmża

— „Na Sybir". Kino „Słońce" wyświetla piękny obraz polski „Na Sybir". Powodzenie duże.

— Dźwiękowiec w Chełmży. W pierwszych dniach stycznia w Chełmży będzie zainstalowana w jednem z kin aparatura dźwiękowa. Będzie to pierwsze kino dźwiękowe w naszem mieście.

Programu radjowe

Czwartek, dnia 31 grudnia 1931 r.

Warszawa: 11.45 Przegląd prasy kraj Pat; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urz. Kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Odczyt I z cyklu „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków", wygł. B. Składziński; 12.35 Płyty gramof.; 14.45 Płyty gramof.; 15.05 Kom. gosp.; 15.15 Kom. LOPP.; 15.25 „Wśród książek" — przegląd najnow. wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci starszych i młodzieży a) Feljeton Noworoczny Wacława Sieroszewskiego, b) Tr. z Wilna; 16.20 Francuski (kurs średni); 16.40 Płyty gramof. Muzyka lekka; 17.10 „Noworoczne zabiegi wróżebne", wygł. dr. K. Zawistowicz; 17.35 Koncert solistów; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Płyty gramof. Piosenki w wyk. St. Nowickiej i E. Bodo; 19.45 Pras. Dzien. Radj; 20.00 Feljeton p. t. „Za kulisami Wszechświata" Kornela Makuszyńskiego; 20.15 Muzyka lekka; 21.25 Słuchow. „Zrzędność i Przekora" — Al. hr. Fredry (z M. Frenklem); 22.15 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.20 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 22.25 Wiadomości spor.; 22.30 Audycja Sylwestrowa ze Lwowa; 23.00 Muzyka lekka i taneczna; 23.30 Przemówienie Nacz. Dyr. P. R. p. Z. Chamca i Dyr. St. Tymienieckiego (tr. z Katowic); 0.05 Słuchowisko nocne „Sąd nad kryzysem" T. Strzeleckiego; 1.00 — 2.00 Muzyka tan. z płyt gramof.

UCHWAŁA. Na wniosek firmy Wł. Lutobarski skład żelaza i materjałów budowl. Grudziądz, Toruńska 15 wszczęło postępowanie o odroczenie wypłat dłużniczce. Celem rozpatrzenia wniosku dłużniczki z dnia 15. 12. 1931 wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1932 r. 10 przedpoł. pokój nr. 2 wierzyciele dłużniczki mogą przybyć na rozprawę dla udzielenia sądowi wyjaśnień.

Grudziądz, dnia 22 grudnia 1931 r.

3. N. 4/31. Sąd Grodzki.

Gr. 534.

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś ostatni raz

Arcydzieło, które przebojem zdobyło ekrany świata
„Bomby nad Monte Carlo"
w rolach główn. SARI MARITZA I HANS ALBERS.
To film o którym będzie mówił Toruń.

TORUŃ
DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś ostatni raz

Największy film świata **„Trader Horn"** (Biała bogini)
gigentyczny dramat reżyserji W. S. Van Dyke'a twórcy „Poganina" i „Białe Cienie"
w rol. główn. H. Garey i E. Booth

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 30. 12. 31. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 24 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 5 ścian bocznych do łóż, 1 bufet składowy, 1 gablotkę oszkloną, 1 patefon, 10 słoików z płytą marmurową 10 krzeseł, 6 kanap małych.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 30. 12. 31. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę przy ul. Cieszkowskiego 6 najwięcej dającemu za natychmiastowa zapłatą: 1 leżankę.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 grudnia 1931 o godz. 2 popoł. sprzedam przy ul. Śniadeckich w firmie „Rawa" najwięcej dającemu za natychmiastową zapłata: zegar stojący, bufet, kredens, stół na 24 osób, 4 obrazy widokowe, 12 krzeseł, dywan i stolik do papierosów.

Klóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 30. 12. 31. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 powózki, 1 parę koni, 3 tuczniki i 1 dywan duży.

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 30. 12. 31. o godz. 12 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 50 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 regał wraz z zawartością książek szkolnych, 14 wałków kalki technicznej.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 30. 12. 31. o godz. 10,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Sielanka 9 st. nr najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko z fotelem, 1 patefon szafkowy.

M. Betrand, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

We środę, dnia 30 grudnia br. sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Gdańskiej 12 o godz. 10 kompletne urządzenie składowe do towarów cukierniczych przy ul. E. Warmińskiego 4—5 o godz. 11 zegar ścienny, maszynę elektryczną do obciągania konektów, biurko, szafę, ławki, deski, soki oraz inne przedmioty, o godz. 12 przy ul. Gdańskiej w firmie Wodtke 2 samochody osobowe, przy ul. Konarskiego w składnicy Skarbowej o godz. 11-tej 2 ctr cukierków, maszynę do wyrobu cukierków, wagę stołową oraz biurko, szafę do akt, regał mały, maszynę do pisania stół i 1 futro oposowe, kołnierz karakułowy.

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE.

W związku z likwidacją Powiatowych Kas Chorych w Bydgoszczy, Szubinie i Wyrzysku oraz przejęciem ich majątku przez zreorganizowaną Kasę Chorych w Bydgoszczy podaję niniejszem do wiadomości, że

w dniu 31 bm.

powyższe Pow. Kasy Chorych

nie uskuteczniają żadnych wypłat, ani też nie przyjmują wpłat gotówkowych.

Wpłaty w dniu tym mogą być dokonywane na konto czekowe P. K. O. Nr. 204.054.

(—) Inż. L. Zawadzki
komisarz zarządzający Pow. Kas Chorych w Bydgoszczy, Szubinie i Wyrzysku.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 2. 1. 1932 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia o godz. 10: 1 kanapę, 1 stół, 1 szafę z lustrem; w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia 2-3 o godz. 11: 3 samochody osobowe, autobus i podwozie; w Grudziądzu, ul. Groblowa 31 o godz. 13: 1 leżankę, 1 biurko, 2 fotele; w Grudziądzu, ul. Groblowa 44 o godz. 14: 1 leżankę. Dnia 4 stycznia 1932 r. w Pol. Stwolnie pow. Świecie u p. Menuskiego o godz. 10: 150 ctr pszenicy i jęczmienia. Dnia 31 grudnia 1931 r. Pl. 23 Stycznia 1 o godz. 8,30: urządzenie składowe, wagę, aparat do kawy, 30 szkieł do cukierków, bombonierki, cukierki, czekolady, herbaty, kawę, cykorję, orzechy i t. p.

Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.
Gr. 533.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 31. 12. 1931 o godz. 10 przedpoł. w podwórzu M. Kasy Chorych m. Torunia przy ul. 3 Maja odbędzie się przetarg przymusowy.

Sprzedane zostaną 32 butelki wina. 4 butelki agrestu marynowanego.

Toruń, dnia 29. 12. 31. r.



W roku 1902 wynalazłem przeciw:
astmie, gruźlicy i suchotom
POWIDŁA ZIOŁOWE

Wynalezione przeze mnie powidła ziołowe, są jedynym środkiem, którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw; zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zaziębień, kaszlu, kokluszu i t. p. chorobami. 3000 listów dziękczynnych otrzymanych z Polski i zagranicy od wyleczonych mojemi powidłami ziołowemi, które są do przejrzenia, świadczą o ich skuteczności.

2652

Stanisław Śliwański
Wynalazca Powideł Ziołowych.

Wysyła za zaliczeniem i pocztą tylko:
Wytwórnia Powideł Ziołowych Stanisława Śliwańskiego Łódź, Brzezińska 33.

MOTTO: „Śmiejmy się, bo niewiadomo czy świat potrwa jeszcze — trzy tygodnie..."

BAR „POD TRZEMA KRÓLAMI"

Mickiewicza 17 **GRUDZIĄDZ** **Telefon 252**

urządza

Wielką Noc Sylwestrową

Humor, wesołość, radość, szczęście — oto jej dewiza.

Każdy Gość przy stoliku otrzyma bezpłatnie los, na który będzie mógł wygrać **miły i pożyteczny prezent.**

W ostatnim pokoju **DANCING.**

Wielki wybór potraw, przekąsek i napoi po znanie niskich cenach.

Uprasza się o wczesne zamawianie stolików. 391

Urzędnik gospodarczy

samodzielny, samotny na maj. 800 mórg.

potrzebny natychmiast.

Wymagana jest kaucja 3.000 zł. w gotówce. Oferty wraz z odpisem świadectw przyjmuje Administracja „Dnia Pom." Toruń. Niedanie odpowiedzi znaczy nieprzyjęcie. 4165

Księgi handlowe

Od najmniejszych do największych żurnali składowe i na zamówienie najtaniej.

Udzielam 10 do 15 % rabatu.

Kalendarze różne. Karty noworoczne. w wielkim wyborze i tanio poleca

Władysław Kolerski
GRUDZIĄDZ, ul. Pańska 19.
Skora i uprzejma usługa.

Otwarcie interesu! - W Sylwestra otwieram pod nazwą

„Danziger Bierhütte"

przy Stadtgraben 6-7 (naprzeciw głównego dworca kolejowego) w ubikacjach parterowych **obywatelski lokal piwny.**

Odpowiednio do obecnego położenia ustaliłem ceny bardzo niskie.

Menu Guld. 1,35 wraz z usługą. — Bogato zaopatrzony zimny bufet. — Gotowe gorące zakąski. — Zimne zakąski. — Bułeczki z kiełb. i serem od 15 fen. począwszy.

Gdańskie piwo akcyjne.

Małe jasne 0,20, duże jasne 0,35 gld. wraz z usługą.

Oryginalne piwo pilzeńskie.

Duża szklanka 0,60 mała 0,40 guld. łącznie z usługą.

Koźlak.

Zapewniając Szanownym Gościom skorą i rzetelną usługę i prosząc o łaskawe poparcie kreślę

z poważaniem

840 **St. Scheffs.**

Tryumfuje KTO KAWĘ ARACZEWSKIEGO stale kupuje. 2494

Ogrodnik

który pragnie się ożenić, z bardzo dobremi świadectwami i poleceniami, wszechstronnie obeznany w swojem zawodzie poszukuje posady na większym majątku, willi lub fabryce. Mogę zarazem objąć i portjerstwo. Łask. zgłosz. do „Dnia Pomorsk." Toruń, pod Ogrodnik.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 31 bm. sprzedawać będę o g. 11 przy ul. Poznańskiej 34 st. nr. najwięcej dającemu za gotówkę: stół, 4 fotele wiedeńskie i stojak do kwiatów; o godz. 11,30 w biurze mojem przy ul. Farnej 6: 1 parę butów z cholewkami lak.; o godz. 12,15 przy ul. Kujawskiej 112 st. nr.: umywalkę z lustrem.

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości że 1) owdowiały kupiec Adolf Kurtzmann zamieszkały w Gdańsku, Hansaplatz 2, syn zmarłego cukiernika Gustawa Kurtzmanna ostatnio zamieszkałego w Los Angeles Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i zmarłej żony jego Lidji z domu Binder, ostatnio zamieszkałej w Gdańsku; 2) Łucja Marja Weinert, bez zawodu zamieszkała w Bydgoszczy, Libelta 2, córka handlarza bydła Pawła Weinerta i żony jego Amalji z domu Wesołowska, zamieszkałych w Bydgoszczy chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i Gdańsku.

Bydgoszcz, dnia 28 grudnia 1931 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Biechowiak.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 31 bm. sprzedawać będę na składnicy f-y Hartwig przy ul. Dworcowej 72 o godz. 9 najwięcej dającemu za gotówkę: 5 obrazów olejn., stół okrągły koszykowy, 3 kofry, 1 obraz w czarnej ramie, regał, umywalnię, stolik, wazon mosiężny, zegar stojący, kredens bukowy, 16 tomów Encyklopedji Meyera,kompletne.

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

„MIMOZA"

pierwszorzędny **gabinet kosmetyki paryskiej.** Stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardziej zniszczonej cery. **Manicure** wykonuje **rutynowana manicurzystka.** Długotrwałe przyciemnianie brwi, rzęs i **wąsów.** Przyjęcia dla Panów codziennie od 5—6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne.

Toruń, Szeroka 37, II. piętro. 420

Eleganckiego

pokoju

w centrum miasta, ciepłego, z wszelkiemi wygodami poszukuje solidny pan. Oferty do Adm. „Dnia Pom." Toruń. 4458

Trumny

wszelkiego rodzaju poleca **Głowacki**
Toruń, Szosa Chełmińska 70.
4458



Pianina

znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty

O. Majewski
fabr. pianin 2518
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. Tel. 1892. Oferty na żądanie

Zanim 772

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu.

Sklep

zabawkarsko-papierniczy w dobrym punkcie z powodu wyjazdu zaraz sprzedam zgł. do Dnia Pomorsk. Toruń pod Sklep. 4459

Na Sylwestra!!!

Wina
Wódki
Monopolówki
najtaniej tylko
Araczewski
Toruń, Chełmińska przy Rynku przyjmuję asygnaty.
4462

Pokój

umeblowany z całem lub częściowem utrzymaniem ewent, z używalnością kuchni do wynajęcia. Grudziądz, ul. Groblowa 16, II. p. prawo,

Gospodarstwo

rolne, ca 190 mórg dobrej ziemi, w tem 18 mórg łąki (torf) w powiecie mogilińskim (Wlkp.) 7 klm. (szosa) od miasta, w którem jest gimnazjum, zaraz do sprzedania za cenę 47.000 zł.

Oferty uprasza się pod K. K. O. do „Dnia Kujawskiego" Inowrocław. 4464

Pianistka

wolna na Sylwestra, Toruń Danielewskiego 3. 4463

Kostjumy

na Bale Maskowe wypożycza Toruń, Klonowicza 41 m. 6. 4461

Elegancki

Salonik

mahoniowy kryty jedwabną gobeliną sprzedam za 600 zł. Toruń, Św. Jerzego 3. 4460

Znakomite

śniadania i objady rewelacyjnie tanio smaczne, obfite jak na sutem weselu poleca

„PROBUS"

Bydgoszcz Stary Rynek 5
Punkt spotkania się przyjezdnych i znajomych.
1911

TANIO!

Pończochy
damskie i dziecięce
w dobrych gatunkach
podwłóczki
wełniane
B. Wilamowski 8690
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę dnia 30 bm. o godz. 20-tej
„Ich Synowa"
Komedja w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego.

W czwartek, dn. 31 bm. o godz. 20-tej
„Ich Synowa"
Komedja w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego.

W czwartek, dn. 31 bm. o godz. 23-ciej
„Rewja Sylwestrowa"

W piątek, dnia 1. I. 32 o godz. 16-tej
„Płowce"
Kronika dramatyczna w 4 aktach Z. Arentowicza (Ceny zniżone).

W piątek, dnia 1. I. 32 o godz. 20-tej
„Ich Synowa"
Komedja w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Stała komunikacja morska
pomiędzy Polską a Holandją
Linja okrętowa Gdynia—Rotterdam i porty reńskie będzie uruchomiona z dn. 1 stycznia

Jednym z głównych założeń ekspansji gospodarczej portu gdyńskiego jest **rozbudowa stałej komunikacji okrętowej z głównemi ośrodkami** handlu międzynarodowego, w szczególności zaś z wielkiemi miastami portowemi, znajdującemi się w bliższem, lub dalszem sąsiedztwie. **Stałe linje okrętowe** w rozwoju handlu morskiego są **czynnikiem twórczym** i w dużej mierze **decydującym o utrwaleniu nawiązanych nici współpracy ekonomicznej z innemi krajami morskiemi.** Dlatego też do powstania każdej nowej regularnej linji żeglugowej, posiadającej w Gdyni swą bazę, miejscowe sfery gospodarcze przywiązują tak wielkie i zasadnicze znaczenie.

Do rzędu szczególnie ważnych dla Polski i Gdyni morskich szlaków komunikacyjnych zaliczyć należy linję, na której w najbliższych już dniach rozpoczną się regularne rejsy pomiędzy Gdynią i Gdańskiem a Rotterdamem i portami reńskiemi. Otwarcie linji nastąpi **w dniu 1** stycznia. Kursować na niej będą **dwa statki** o pojemności **około 1.250 ton DW** każdy, — s. s. **„Chorzów"**, należący do Państw. Przeds. „Żegluga Polska" i s. s. **„Marienburg"**, lub substytut, należący do jednego z zagranicznych towarzystw okrętowych. Statki kursować będą **regularnie co dziesięć dni**, przyczem czas ładowania w Gdyni przewidziany jest **na 2, 12 i 22 każdego miesiąca.** Inicjatorem **uruchomienia** linji i jej maklerem jest Polska Agencja Morska w Gdyni, która zajmie się w szerokim zakresie akwizycją frachtów dla linji w całej Polsce.

Dla ilustracji naszych możliwości handlowych **na tym nowym morskim szlaku komunikacyjnym, warto przytoczyć garść liczb statystycznych,** dotyczących obrotu towarowego pomiędzy Polską a Holandją za rok 1930. Ogólny przywóz z Holandji do Polski w tym roku wynosił 719.048 kwintali, wartości 77.854.000 zł., z czego przez Gdańsk importowaliśmy 320.500 kw. wartości 35 milj. zł., przez Gdynię 262.500 kw., wartości 2.300 tys. zł. Ogólny wywóz z Polski do Holandji wynosił w r. 1930 3.350.000 kwintali, wartości 82.641.000 zł., w czem przez Gdańsk 2.025.000 kw., wartości 45.374 tys. zł. i przez Gdynię 522.500 kw., wartości 16 milj. zł.

Widzimy z powyższego, że Gdynia dotychczas w handlu morskim z Holandją partycypowała w dość skromnym zakresie, a to głównie z powodu braku regularnej komunikacji. Dopiero w roku bież. wywóz wzmógł się dzięki wysyłce przez Gdynię większych partyj szyn kolejowych, zamówionych w Polsce przez koleje holenderskie. Obecnie natomiast z chwilą powstania nowej linji, Gdynia ma wszelkie szanse do rozszerzenia swego udziału w polsko-holenderskim obrocie towarowym.

Prócz tego, jak już wyżej zaznaczyliśmy, **linja będzie obsługiwała również porty reńskie,** przyczem statki będą dochodziły bezpośrednio aż do Kolonji. Porty te, jako ośrodki handlowe mają dla nas również niepoślednie znaczenie.

Statek „Chorzów", który jako pierwszy **wyruszy w podróż na nowym szlaku, rozpocznie załadunek w Gdyni, dn. 2 stycznia.** Po ukończeniu zawinie do Gdańska celem skompletowania ładunku, poczem wypłynie wprost do Rotterdamu.

Straszliwe wichury
szalały nad morzami w okresie Świąt Bożego Narodzenia

Burzliwa pogoda, jaka dała się we znaki w czasie ostatnich Świąt całemu pobrzeżu, **poczyniła także wiele przeszkód i trudności w żegludze** na Morzu Północnem. Jak podaje prasa **niemiecka — wicher osiągnął swe szczytowe natężenie w okolicach Hamburga w poniedziałek 28.** b.m. rano. W porcie hamburskim woda **podniosła się o 1 metr** ponad normalny poziom. Na całem wybrzeżu Schleswig-Holsteinu wydano nakaz pogotowia dla nadmorskich stacyj ratunkowych. Pod Cuxhaven i pod Brumsbüttelkoog szukało schronienia przed niepogodą cały szereg mniejszych statków. (t)

Większych szkód niema na polskiem wybrzeżu po ostatniej wichurze

W uzupełnieniu wiadomości naszych o huraganowym wichrze, jaki istniał w czasie ostatnich Świąt na naszem wybrzeżu, należy dodać, **że tym razem nigdzie większych szkód na wybrzeżu nie stwierdzono. Poza drobnemi szkodami w poszczególnych miejscowościach, nie zanotowano ani jednego poważniejszego wypadku. (t)**

Awarie u wybrzeży Finlandji 9 osób wśród bezmiaru wód

Helsingfors, 30. 12. (PAT.). Fiński parowiec „Orion" przybywający z Rouen do Helsingforsu uległ katastrofie w pobliżu wybrzeża Finlandji z powodu silnej mgły. 10 ludzi załogi i 1 pasażer wziął na pokład statek, który podążył na ratunek .Pozostała załoga w liczbie 9 osób, między którymi znajdował się kapitan i dwóch oficerów wsiedli do łodzi ratunkowej, należącej do okrętu, który przybył na ratunek. **Łódź tę jednak z powodu mgły stracono z oczu.** Dotychczas nic wiadomo nic, gdzie znajduje się ta łódź.

Drugi statek dla linji bałtyckiej „Żeglugi Polskiej"
spuszczono na wodę przed świętami

W przeddzień Wigilji, dnia 23 b. m., **odbyło się na stoczni duńskiej w Nakskov spuszczenie na wodę drugiego zkolei statku dla P. P. „Żegluga Polska"** w Gdyni. Statek ten otrzymał nazwę **„Cieszyn"** i przeznaczony jest — podobnie, jak pierwszy — dla linji bałtyckiej przedsiębiorstwa.

Statek **„Śląsk" spuszczony na wodę przed** miesiącem na tej samej stoczni, **przybędzie do Gdyni około 20 stycznia i natychmiast rozpocznie pracę na regularnej linji bałtyckiej.**
(t.)

Rolnictwo wschodnio-pruskie przed ruiną
Masowe licytacje i bankructwa

W „Statistische Korespondenz" znajdują się daty, dotyczące licytacyj gospodarstw rolnych w Prusach Wschodnich w I. półroczu 1931 r.

W I. kwartale **zgłoszono do licytacyj przymusowych 304 gospodarstwa rolne** o powierzchni 21.604 ha i sile podatkowej Rmk. 163.464.

W II. kwartale zgłoszono **232 gospodarstwa** o powierzchni 21.612 ha i zdolności podatkowej Rmk. 185.023.

Sprzedano na licytacji w I. kwartale 111 gospodarstw rolnych i leśnych o powierzchni 9490 ha, zdolności podatkowej Rmk. 79.116. Z tego 5 obszaru poniżej 2 ha 12 od 2—5 ha, 27 od 5—20 ha, 14 od 20—50 ha, 20 od 50—100 ha i 33 powyżej 100 ha obszaru.

W II. kwartale sprzedano 145 gospodarstw o powierzchni łącznej 14.022 ha i zdolności podatkowej (Grundsteuerreinertrag) Rmk. 102.456. W tej liczbie: 11 do 2 ha, 6 od 2—5 ha, 46 od 5—20 ha, 22 od 20—50 ha, 28 od 50—100 ha i 32 powyżej 100 ha obszaru.

Na terenie całego państwa pruskiego **zlicytowano w 1 kwartale 559 gospodarstw** o łącznej powierzchni 23.461 ha i wartości szacunkowej Rmk. 22.643.000, tk. Rmk. 965 za 1 ha przeciętnie, obciążonych hipotecznie Rmk. 28.168.000 czyli 1.201 Rmk. na 1 ha — zatem 124,4 proc. wartości szacunkowej (Einheitswertes). Uzyskano za nie Rmk. 16.291.000, czyli 57,8 proc. obciążenia i 71,9 proc. wartości szacunkowej.

W II. kwartale sprzedano 702 gospodarstwa 29.846 obszaru, Rmk. 29.721.000 wartości szacunkowej, tj. 996 Rmk. za ha, obciążenie hipoteczne wynosiło Rmk. 37.708.000, czyli 1.263 Rmk. za 1 ha, lub 126,9 proc. wartości szacunkowej. Uzyskano za nie Rmk. 23.159.000 — czyli 61,4 procent. obciążenia hipotecznego lub 77,9 proc. wartości szacunkowej.

Straszna zemsta złodziei leśnych
Za doniesienie władzom o defraudacji spalili żywcem rodzinę

We wsi Świniewo powiatu brzeskiego wymordowaną została rodzina Karolaka, składająca się z 4 osób, a mianowicie Pawła Karolaka, jego żony oraz dwojga nieletnich dzieci. Dla zatarcia śladów zbrodni mordercy podpalili zabudowania Karolaka, lecz zwłoki nie spłonęły, gdyż zdolano je wynieść z palącego się domu.

Natychmiast przeprowadzone dochodzenie wykazało, że zbrodni tej dopuścili się bracia **Stefan i Aleksander Krawczukowie oraz Michał Duder.** Jako powód podali zemstę za to, że **Karolak doniósł** gajowym o popełnionej **przez nich defraudacji leśnej.**

Mordercy staną przed sądem doraźnym.

42 miljony ludności we Francji

Wedle ostatniego spisu ludności, jakiego dokonano w marcu rb. ludność Francji wynosi okrąglo 42 miljony i wzrosła od 1926 r. o okrągło miljon głów.

Życzenia noworoczne

P. Wojewoda Pomorski przyjmować będzie **życzenia noworoczne dla p. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego** i Rządu od przedstawicieli władz, organizacyj społecznych i społeczeństwa w dniu Nowego Roku o godz. 12-tej w południe w auli Urzędu Wojewódzkiego (II-gie piętro).

* * *

Dnia 1 stycznia 1932 roku o godzinie 13-tej w sali Kasyna Garnizonowego przyjmować będzie dowódca OK 8 p. gen. Pasławski życzenia noworoczne dla Ministra Spraw Wojskowych, Gen. Insp. Sił Zbrojnych Pierwszego Marszałka Polski *Józefa Piłsudskiego* od przedstawicieli garnizonu, władz, instytucji i stowarzyszeń.

Przyjęcia i audjencje u P. Wojewody Pomorskiego

We wtorek, dn. 29 grudnia b. r. **przyjął p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis na audjencji** delegację Okręgowego Zarządu Podoficerów Rezerwy z p. Antonim **Tycnerem** na czele, prezesa **Towarzystwa Muzycznego z Grudziądza** p. Gańczę, delegację związku właścicieli autobusów z Grudziądza w osobach pp. **Zalewskiego, Lamparskiego i Pucha,** delegację zarządu wojewódzk. zawodowego związku włościan z p. Stanisławem **Grochowskim** z **Rubinkowa** na czele, delegację **Pomorskiego Tow. Muzycznego** w składzie p. mec. **Michała Bulmerinqa** i dyr. konserw. **Łopatyńskiego oraz odbył konferencję z wojewódzkim instruktorem Straży** Pożarnych p. **Roszczykiem z Grudziądza.**

Zamiast życzeń noworocznych — ofiary na bezrobotn

Zamiast życzeń **noworocznych w dalszym ciągu wpływają ofiary na akcję walki** z bezrobociem do Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia.

Minister rolnictwa dr. Janta-Połczyński ofiarował na ten cel zł. 50,—, sen. J. Iwanowski — zł. 50,—, Giełda Mięsna w Warszawie — zł. 100, dyrektor Giełdy Mięsnej p. Bułhak — zł. 25, dyrektor P. Z. U. W. p. Ringman — zł. 25, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki — zł. 100, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Maciszewski — zł. 100, płk. Jur-Gorzechowski — zł. 100, pos. Antoni Pacholczyk — zł. 25.

Kopalnie górnośląskie wypowiedziały umowę taryfową

Katowice, 30. 12. (Pat). W dniu wczorajszym Związek Zawodowy otrzymał od Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczego pismo, **wypowiadające na dzień 31 marca roku przyszłego obecnie obowiązującą umowę taryfową dla kopalń węgla, koksowni, fabryk brykietów, kopalni rudy ołowiu, cynku na Górnym Śląsku.**

Jak się dowiadujemy, w związku ze stanowiskiem Związku Pracodawców Górnośląskich Przemysłu Górniczego, **odnośne pertraktacje rozpoczną się dopiero po Nowym Roku.**

Huta Pokoju pod nadzorem sądowym

Katowice, 20. 12. (Pat). W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał wniosek **Zarządu Huty Pokoju o ustanowienie nadzoru sądowego.** Sprawozdanie o stanie bilansu huty wykazuje, że bilans huty opiewa na ogólną sumę **około 120 miljonów zł, przyczem aktywa przewyższają pasywa o 37 miljonów zł.** Sąd zgodził się na ustanowienie nadzoru sądowego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen
. . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisanego miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Telesiaf, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stonach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3.09 zł